

opusdei.org

# Powołanie do Opus Dei

Artykuł ks. G. Derville  
podejmujący zagadnienia  
powołania do Opus Dei w  
ramach ogólnego powołania do  
świętości.

21-10-2018

Pojęcie powołania jest niezwykle bogate. Wystarczy wspomnieć tutaj jedną z najstarszych opowieści o powołaniu — historię powołania Gedeona (cf. Sdz 6, 11-24). Bóg wybiera pewną osobę, która nigdy nie myślała o tej możliwości. Gedeon

normalnie pracował na klepisku, młóćąc pszenicę. Tam powołuje go Bóg. Jest to Boża inicjatywa.

Podkreśla się obecność Boga: „Pan jest z tobą” (Sdz 6, 12). Obecności Boga towarzyszy Jego Słowo, które wskazuje na bliskość Pana i zaprasza do misji służenia ludowi. Pewien opór (dlaczego?, jak? — cf. Sdz 6, 13-15) ukazuje świadomość Gedeona, że nie jest on przygotowany, że nie posiada koniecznych cech. Będzie nawet prosił o znak, aż w końcu podejmie decyzję i odnajdzie pokój do tego stopnia, że potem wzniesie ołtarz, który nazwie „Pan-Pokój” (Sdz 6, 24).

Stary Testament opowiada o wielu odpowiedziach na wezwanie Pana: odpowiedzi Abrahama (cf. Ne 9, 7), Samuela (cf. 1 Sm 3, 1-10), Dawida (cf. 1 Sm 16, 1-13), Elizeusza (cf. 1 Krl 19, 19-21), a nawet „poganina” — króla Cyrusa (cf. 2 Krn 36, 22-23). W Nowym Testamencie znajdujemy

odpowiedzi Najświętszej Maryi Panny (cf. Łk 1, 26-38), Apostołów (cf. Mt 4, 18-22; 9, 9; J 1, 35-51), Św. Pawła (cf. Dz 9, 1-19). Idea powołania jest połączona z ideą przymierza Boga z ludźmi.

Do Gedeona Bóg posyła anioła, co będzie miało miejsce również w przypadku Najświętszej Maryi Panny. Niemniej jednak, nie jest to sytuacja zwyczajna. Na ogół to ludzkie pośrednictwo pozwala usłyszeć Boże wezwanie, które odpowiada na coś bardzo głęboko wszczepionego w serce człowieka, ponieważ, jak mówił Papież Franciszek, pytanie „Kim chcę być?”, oznacza również dla chrześcijanina: „Do bycia kim jestem *powołany*? [1]. W jakiś sposób objawienie powołania jest objawieniem na temat własnej istoty — ma nam pokazać, kim jesteśmy i dokąd idziemy.

W każdym razie powołanie rodzi się zawsze z darmowej miłości Boga, tak jak było z narodem wybranym (cf. Pwt 4, 37). Wybraństwo Boga towarzyszy Jego powołaniu, usuwając strach, dlatego że Bóg chroni swojego wybrańca (cf. Iz 41, 8-20; Łk 1, 30). Jezus Chrystus mówi swoim uczniom: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał — aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje” (J 15, 16). Powołanie i misja są nierozłączne, zawsze w ramach wielkiej ufności w naszym Bogu Ojcu.

Święty Josemaría podkreślał prymat Bożego wyboru. „*«Elegit nos in ipso ante mundi constitutionem, ut essemus sancti et immaculati in conspectu eius»* (Eph 1,4). W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli

święci i nieskalani przed Jego obliczem. Stało się to przed stworzeniem świata, w wieczności. To jest cudowna Opatrzność naszego Ojca Boga [2]. Powołanie do Opus Dei to wezwanie w ramach chrzcielnego powołania do świętości i apostołstwa. Jest to autentyczne powołanie, które niesie ze sobą silne osobiste subiektywne przyciąganie do Dzieła, świadomość, że Bóg powołuje — światło — i równocześnie pewne obiektywne cechy zdatności — ostateczną ocenę, oświeconą łaską Boga i konieczną roztropnością, wydają władze Prałatury.

W każdym razie Bóg zawsze bierze pod uwagę wolność, jeśli chodzi o odpowiedź na Jego wezwanie. Odpowiedź, której oczekuje, to odpowiedź miłości, nie ma zaś miłości bez wolności. Obecny Prałat Opus Dei komentował to w jednym z wywiadów, kiedy był wikariuszem

generalnym Prałatury, na kilka lat przed mianowaniem przez Papieża Franciszka jako następcy Mons. Javiera Echevarrúi: „Logiczna jest myśl, że Bóg nie objawia się z całkowitą oczywistością z miłości do naszej wolności. Ludzka odpowiedź na powołanie nie ogranicza się do zwykłej akceptacji Bożego zamysłu, który objawia się w sposób zawsze nieomylny i oczywisty. Myślę, że wolna odpowiedź na powołanie w pewien sposób stanowi samo powołanie. Wkracza tutaj tajemnica relacji między naszą doczesnością a wiecznością Boga [3].

Kiedy Bóg daje swoją łaskę, nie unieważnia wolności, tylko wynosi ją w górę. Nasza wolność ducha, nasza wewnętrzna wolność wzrasta wraz z wiarą. I właśnie Opus Dei „nie tylko szanuje wolność” swoich członków, „ale także stara się o to, by nabrali oni jasnej świadomości jej posiadania. By osiągnąć doskonałość

chrześcijańską w wykonywanym zawodzie lub rzemiośle jakie każdy posiada, (...) muszą być przygotowani do tego, by umieli korzystać z własnej wolności [4].

W ten sposób Najświętsza Maryja Panna, pełna łaski, po tym, jak usłyszała „nie bój się” Archanioła, miała większą wolność, żeby wypełnić wolę Boga: „Aby być Matką Zbawiciela, «została obdarzona przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami» [5]. W chwili Zwiastowania anioł Gabriel pozdrawia Ją jako «pełną łaski» (Łk 1, 28). Rzeczywiście, aby Maryja mogła udzielić dobrowolnego przyzwolenia wiary na zapowiedź swego powołania, było konieczne, aby była całkowicie przeniknięta łaską Bożą [6]. Wolność Maryi Dziewicy zostaje oświetlona prawdą i prowadzi Ją do całkowitego wypełnienia Jej powołania, to znaczy, do Jej prawdziwego dobra. Im bardziej idzie naprzód na swojej

drodze, im bardziej się angażuje, tym bardziej jest wolna. W jakiś sposób powołanie jest przygodą. Pójdziemy tam, dokąd poprowadzi nas Pan, z pełną wolnością i w duchu służby. Po pierwsze jest to przygoda przyjęcia własnego „ja”. I odkrywamy niespodziewane horyzonty. Tak było dla Św. Józefa, w którym Kościół czci pełne wiary i niezwłoczne posłuszeństwo. „Dla Św. Józefa życie Jezusa było ciągłym odkrywaniem własnego powołania [7].

***1. Powołanie chrześcijańskie, a w ramach tego powołania, powołanie do Opus Dei, obejmuje całe życie i nadaje mu sens***

Powołanie to wezwanie przez Boga, które obejmuje całe życie, niesie ze sobą świadomość zobowiązania i nadaje poczucie misji. Powołanie do Opus Dei to konkretyzacja powołania chrzcielnego do świętości i apostołstwa, ewangeliczne wezwanie

ogłoszone na nowo ze szczególną siłą przez II Sobór Watykański [8]. Wiele osób zostało ochrzczonych w dzieciństwie, zgodnie z zaleceniem Kościoła, w ślad za niepamiętną tradycją [9]. Ten sakrament to „drzwi” Kościoła, mówi Papież Franciszek [10]. Równocześnie jest w życiu moment, kiedy ktoś może już działać swobodnie i decyduje się, żeby tak powiedzieć, przyjmując ten dar Boga, którym jest wiara. Ważną chwilą jest zwykle Bierzmowanie, w którym Duch Święty jest dawany w nowy sposób [11]. Odpowiadając na swoje powołanie do Opus Dei, wierny chrześcijanin potwierdza chrzcielne wezwanie do świętości. Bierze na poważnie to wezwanie, aby próbować nim żyć w duchu Opus Dei, miłując Boga i bliźnich, jako syn Boży w Chrystusie, tą miłością, którą Duch Święty napełnia duszę, i to w życiu codziennym, w pracy zawodowej, w każdej chwili codzienności. Jak mówił Św.

Josemaría, „nie wyrywamy nikogo z jego miejsca. Tutaj każdy, w takich okolicznościach, w jakich go Pan powołał, musi się uświęcać i uświęcać swoje otoczenie, ludzką działkę, z którą czuje się związany, przez którą usprawiedliwiona jest jego egzystencja na świecie. Również w tym mamy to samo odczucie co pierwsi chrześcijanie [12].

„Wstąpienie do Opus Dei to owoc dobrowolnej odpowiedzi na wezwanie Boga. Nie zwykłej osobistej decyzji, która po dostrzeżeniu czegoś dobrego, dąży, aby to przyswoić, aby się *do tego przyłączyć*, tylko dojrzałej, przemyślanej decyzji, która powstaje ze świadomości o powołaniu przez Boga. To powołanie jest szczególne, niemniej jednak, nie ustanawia kogoś, kto je przyjmuje, kimś odmiennym od zwykłego chrześcijanina czy też odpowiednio kapłana diecezjalnego. Święty

Josemaría stwierdził istnienie *szczególnego powołania do Opus Dei*, przy pomocy bezpośrednich i jasnych określeń. Nie odnosił się po prostu do charakteru powołania polegającego na konkretnym poświęceniu jakiemuś dobremu zadaniu, w takim znaczeniu, że całe Boże życie to powołanie, tylko powołania, które jest równocześnie *szczególne*, zapoczątkowane zasadniczą Bożą inicjatywą poprzedzającą wolność człowieka. Święty Josemaría widział (przy pomocy założycielskiego światła) w przypadku Opus Dei tę zasadniczą cechę wyboru takiej drogi z woli Boga i dobrowolnej odpowiedzi zainteresowanego i tak zostało to potwierdzone osądem Kościoła [13].

Radykalność życia chrześcijańskiego można przeżywać na różne sposoby. Droga, jaką oferuje Opus Dei, domaga się trwałej decyzji o naśladowaniu Pana poprzez

przyznanie Bogu pierwszeństwa we wszystkim. Jest wymagająca, a zarazem daje pewność świadomości, dokąd się idzie: „Wszystkie fakty i wydarzenia zajmują teraz swoje właściwe miejsce: rozumiemy, dokąd chce nas zaprowadzić Pan i czujemy się jakby porwani tym zadaniem, które się nam powierza [14].

Chrześcijańskie powołanie, przyjmowane w sposób osobisty, rozszerza osobiste horyzonty, ponieważ powołanie do świętości jest nieodłączne od prawdziwej troski o innych i o społeczeństwo. Panorama ulega zmianie, kiedy patrzy się ze szczytu góry: „Jeśli chodzi o nasze powołanie, to tak, jakby wyniesiono cię z głębi doliny na szczyt góry [...]. Nie zostawaj na dnie doliny, nie poprzestawaj na konkretnym zadaniu, które cię zajmuje. Wejdź na wysokie góry obok, żeby nabrać wizji całości [15].

Powołanie przekłada się na powołaniowy sens istnienia. Wszystko, co się robi, wkracza na obszar powołania Boga i uzyskuje tętno wieczności. Wielkie powołanie do świętości rozszerza codzienny horyzont. W naszej epoce nastawienie konsumpcyjne, z którym stykamy się w wielu środowiskach, poszukiwanie natychmiastowej przyjemności zawężają horyzont i w konsekwencji nadzieję — wiele osób żyje w stanie *bez-nadziei*. Natomiast nadzieja na świętość, aktualizowana przez świadomość osobistego powołania, przyczynia się do wzrastania mężczyzny i kobiety.

Można by powiedzieć, że każdy człowiek ma jedyne w swoim rodzaju powołanie, które w pełni pozna dopiero na końcu swojego życia. To powołanie budowane jest w czasie jako dzieło Boga i wolna odpowiedź człowieka [16].

## ***2. Powołanie do Opus Dei jest jedno — takie samo dla wszystkich jego członków***

„Ci, którzy wstępują do Prałatury personalnej Opus Dei, to wierni świeccy — mężczyźni i kobiety, samotni, żonaci lub wdowcy — którzy wszyscy mają (w różnych odmianach) to samo powołanie: powołanie chrzcielne, z wezwaniem Boga do przeżywania go w charakterze członków Opus Dei [17].

*Powołanie do Opus Dei jest jedno: każdy żyje nim w zależności od osobistych okoliczności. Istotna jest odpowiedź „tak” Bogu, ze świętym oddaniem w Jego ręce, jak nas nauczał Pan Jezus swoim życiem, na przykład, modląc się w Getsemani (cf. Mt 26, 39), a także zachęcając nas, żeby modlić się w następujący sposób: „fiat voluntas tua sicut in caelo et in terra”, „niech Twoja wola*

spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie” (Mt 6, 10).

Spełnianie woli Bożej sprawia, że doświadczamy się żywiej tego, o czym mówił Św. Augustyn: „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie [18]. Jest to modlitwa, którą podaje Liturgia Godzin: „*Fecisti nos ad te; et inquietum est cor nostrum donec requiescat in te*” [19].

Do Opus Dei należą bardzo różne osoby: mężczyźni i kobiety, kapłani i świeccy, samotni, żonaci i wdowcy, zdrowi i chorzy, o bardzo różnych zawodach i sytuacji społecznej. Wszyscy oni otrzymują ten sam pokarm duchowy i wzrastają w życiu chrześcijańskim przy pomocy takich samych środków jak wszyscy chrześcijanie: Słowa Bożego, modlitwy, która odpowiada na to Słowo, i sakramentów, szczególnie

Eucharystii (która jest czymś o wiele więcej niż środkiem i stanowi szczyt chrześcijańskiego życia) oraz spowiedzi sakramentalnej. To ten sam pokarm duchowy, który im się daje, dostosowany do każdego. Samo powołanie dostosowuje się do wszystkich charakterów, różnych sposobów bycia i działania w świecie.

„W Opus Dei jest tylko jedna doktryna dla wszystkich: ten sam garnek. Każdy, w zależności od potrzeb, bierze ze wspólnego garnka to, czego mu potrzeba, jednakże substancja, pożywienie, jest zawsze to samo [20]. Tym pokarmem jest nauczanie Kościoła i duch Opus Dei. Są wierni numerariusze, przyłączeni i supernumerariusze. *Nie ma różnych klas czy kategorii wiernych*, tylko odmienne codzienne okoliczności, w których wszyscy wcielają tego samego ducha. „Celem Opus Dei, konsekwencją misji, jaką powinno

realizować, nie jest coś ograniczonego albo dotyczącego jakiejś grupy wewnątrz Kościoła, tylko powszechnego. Opus Dei zwraca się nie do jakiegoś sektora społecznego, tylko do tłumów ludzi, bez żadnego ograniczenia płci, rasy, wieku, zajęcia, pozycji społecznej albo stanu cywilnego. Bez rozróżniania ideologii czy partii politycznych. Chodzi o przyczynienie się do ożywienia w tych wszystkich mężczyznach i kobietach łaski chrzcielnej i łaski Bierzmowania, poprzez powiązanie jej z pracą zawodową i innymi rodzajami ludzkiej odpowiedzialności. Mówiąc inaczej: celem jego szczególnego zadania apostolskiego jest osiągnięcie dopóki się da, żeby ta 'świecka' rzeczywistość życia pojawiła się w świadomości każdego podmiotu chrześcijańskiego i w jego codziennych zadaniach jako 'miejsce' 'posłuszeństwa wierze' albo (co jest tym samym) jako miejsce, w którym

powinniśmy odpowiedzieć na wezwanie Boga do świętości [21].

*Statut* Prałatury Opus Dei dotyczy różnych rodzajów przynależności do Prałatury: „W zależności od codziennej gotowości każdego człowieka do poświęcania się zadaniom formacyjnym i określonym pracom apostolskim Opus Dei, wierni Prałatury, mężczyźni lub kobiety, noszą nazwę numerariuszy, przyłączonych lub supernumerariuszy, nie tworząc przez to różnych klas. Ta gotowość zależy od różnych i stałych okoliczności — osobistych, rodzinnych, zawodowych lub innych podobnych — każdego [22].

Mons. Fernando Ocáriz objaśnia: „Nazwę numerariuszy (lub numerariuszek) noszą ci wierni, którzy, żyjąc w celibacie apostolskim, mają największą osobistą gotowość do szczególnych prac apostolskich

Prałatury. Mogą mieszkać w siedzibie ośrodków Prałatury, żeby zajmować się tymi pracami apostołskimi i formacją pozostałych członków Opus Dei” [23].

„Nazwę przyłączonych noszą wierni, którzy żyjąc w celibacie apostołskim, powinni zaspokajać konkretne i stałe potrzeby o charakterze osobistym, rodzinnym lub zawodowym, które zazwyczaj sprawiają, że żyją z własną rodziną i które determinują ich poświęcenie zadaniom apostołskim albo formacji w Opus Dei” [24].

„Nazwę supernumerariuszy (lub supernumerariuszek) noszą wierni Prałatury — żyjący w związku małżeńskim lub samotni, ale w każdym razie bez zobowiązania do celibatu — którzy, mając to samo Boże powołanie co pozostali, uczestniczą w pełni w apostołstwie Opus Dei, gotowi do działalności

apostolskiej, w zależności od ich obowiązków rodzinnych, zawodowych i społecznych” [25].

Święty Josemaría mówił do supernumerariuszy: „Wy, którzy zostaliście powołani do Opus Dei jako supernumerariusze, macie powołanie identyczne z moim. W Opus Dei jest tylko jedno powołanie, które nie zmusza nas do zmiany stanu” [26].

W związku z tym nie ma między supernumerariuszami (supernumerariuszkami), przyłączonymi i numerariuszami (numerariuszkami) różnicy *stopni* związania z Opus Dei albo mniejszego czy większego chrześcijańskiego zaangażowania. W rzeczywistości istotne jest, aby było zupełnie jasne, że ta różnorodność gotowości do konkretnych zadań zakłada tożsamość o szczególnym powołaniu u wszystkich wiernych

Opus Dei, „ponieważ — niezależnie od stanu cywilnego danej osoby — pełne jest jej oddanie pracy i wiernemu wypełnianiu własnych obowiązków stanu, zgodnie z duchem Opus Dei [27]. Pierwszy z punktów, które *Statut* poświęca wiernym Prałatury, podkreśla wielokrotnie i z mocą tę rzeczywistość: wszyscy, którzy przyłączają się do Prałatury, robią to ‘poruszeni *tym samym Bożym powołaniem*’[28], w taki sposób że — jak podkreśla *Statut* — ‘wszyscy stawiają sobie *ten sam cel apostolski, żyją jednym duchem i taką samą praktyką ascetyczną*’[29].

Mons. Ocáriz komentuje: „Stoimy wobec zasadniczej kwestii, powtarzanej niezliczoną liczbę razy przez Założyciela, który wykluczył wszelką terminologię (na przykład, określenia ‘klasy członków’ albo ‘kategorie członków’), jaka mogłaby się kojarzyć, choćby mgliście, z ideą

zerwania jedności powołania. Otóż we własnej sytuacji i *poprzez* własną sytuację w świecie wszyscy członkowie Opus Dei razem i każdy z osobna realizują chrześcijańską misję, polegającą na rozpowszechnianiu powszechnego powołania do świętości i pomagania innym w podążaniu za nią w konkretnym życiu. Ta sama duchowość, identyczna misja, ten sam ostateczny i wszechogarniający charakter osobistej egzystencji tworzą pełną tożsamość szczególnego powołania we wszystkich rozmiarach od pełnego wezwania do świętości i do apostołstwa po realizację tego wezwania w kontekście świeckości [30].

Jedność powołania nie ujednolica wszystkich w tej samej formie. Każdy ma swoją trasę, w ramach szerokiej drogi Opus Dei. To Bóg powołuje i istotne jest to, co On zakończy, aby to,

co rozpoczęte od Boga, zakończyło się dzięki Niemu: „a Te semper incípiat et per te coepta finiatur” [31]. „W ramach tej wielkiej, szerokiej arterii, jaką jest duch Opus Dei, każdy ma swoją własną osobistą drogę, którą powinien pokonać, hojnie ułatwiając działanie Ducha Świętego w swojej duszy. Nikt nie może się spodziewać, że inni podążą tym samym śladem: każdy zachowuje się na swój sposób. Istotne jest mieć serce pogrążone w Bogu, całkowicie i bezwarunkowo, nie opuszczać drogi i dokładać starań, aby iść naprzód” [32].

## ***Kapłani***

Istota Opus Dei to istota Kościoła. Opus Dei jest z samej swojej natury prałaturą personalną. Wierni należący do różnych diecezji są zarządzani i wspomagani duszpastersko przez Prałata z pomocą prezbiterium. Nie chodzi

tylko o fakt, że w Opus Dei są kapłani i świeccy. W rzeczywistości kapłaństwo powszechne i kapłaństwo urzędowe spotykają się w Prałaturze, tworząc organizm wiernych, którzy sprawują swoje kapłaństwo powszechne podtrzymywani przez kapłaństwo urzędowe.

Kapłaństwo urzędowe duchownych i kapłaństwo powszechne świeckich łączą się głęboko, wymagają siebie nawzajem i uzupełniają się, żeby osiągnąć, w jedności powołania i systemu, cel, jaki stawia sobie Prałatura [33]. Opus Dei ma strukturę eklezjalną, która jest strukturą „*ordo-plebs*”: kapłani-lud, to znaczy: Prałat-prezbiterium-lud. Posiada taką samą strukturę hierarchiczną jak Kościół.

Prezbiterium to nie grupa kapłanów zebranych dla wykonania jakiegoś zadania. Kapłani są inkardynowani

w służbie Prałatury, jako współpracownicy Prałata, tak jak naucza eklezjologia II Soboru Watykańskiego [34].

Kapłani inkardynowani do Prałatury (numerariusze; przyłączeni, zwani również koadiutorami) pochodzą z grona wiernych świeckich Prałatury i nie tworzą odrębnej klasy członków [35]. Aby czynić Kościół, czyniąc Opus Dei, potrzeba kapłanów i świeckich [36].

Kapłańskie Stowarzyszenie Świętego Krzyża to stowarzyszenie kapłanów wewnętrznie zjednoczone z Prałaturą Opus Dei [37]. Jego celem jest wzbudzanie świętości kapłanów świeckich w sprawowaniu ich posługi w służbie Kościołowi, zgodnie z duchem i ascetyczną praktyką Opus Dei. Składa się ono z kapłanów inkardynowanych do Prałatury i innych prezbiterów inkardynowanych do odpowiednich

Kościółów partykularnych. W 2017 roku liczyło około 4000 członków. Jego przewodniczącym jest Prałat Opus Dei.

Kapłani diecezjalni, którzy zapisują się do Kapłańskiego Stowarzyszenia Świętego Krzyża, nadal są inkardynowani do swojego własnego Kościoła partykularnego. Zależą tylko od swojego biskupa — *nihil sine Episcopo* — nic bez biskupa, zgodnie z określeniem Św. Ignacego Antiocheńskiego, które często przypominał Św. Josemaría — i w żaden sposób nie podlegają jurysdykcji Prałata Opus Dei.

Odpowiadając na swoje powołanie do Opus Dei, kapłan potwierdza chrzcielne powołanie do świętości, w jego przypadku poprzez sprawowanie kapłaństwa urzędowego. Pomoc duchowa, którą dostarcza Kapłańskie Stowarzyszenie Świętego Krzyża, nastawia się na doskonalenie życia wewnętrznego

członków, pobudzanie wierności w wypełnianiu ich obowiązków kapłańskich oraz ożywianie jedności każdego z nich z ich własnym biskupem i braterstwa z pozostałymi prezbiterami [38]. Środki formacyjne, jakie otrzymują członkowie, są analogiczne do tych, jakie są oferowane wiernym świeckim Prałatury, mając na uwadze specyficzny wymiar formacji kapłańskiej [39], i uzupełniają, nie narzucając się, postanowienia dotyczące stałej formacji, które biskup wydaje dla prezbiterium swojej diecezji. W ten sposób członkowie mogą otrzymywać osobiste kierownictwo duchowe, wykłady doktrynalne lub ascetyczne, rekolekcje etc., organizowane w taki sposób, żeby nie kłóciły się z ich posługą.

### ***3. Opus Dei to ludzie***

W ten sam sposób, w jaki każdy chrześcijanin musi *być Kościołem i budować Kościół*, Opus Dei znajduje się tam, gdzie wierny Dzieła. Każdy aktualizuje dzień po dniu wezwanie do życia Ewangelią, przekazując swojemu otoczeniu radość chrześcijańskiego życia w codziennych okolicznościach, w których się obraca.

*Dziełem jesteśmy wszyscy i Dzieło należy do wszystkich: każdy jest odpowiedzialny za jego rozwój.* Odpowiedzialność za przyczynianie się do wzrostu Opus Dei przypada wszystkim jego wiernym, przede wszystkim poprzez wysiłek, aby dobrze wypełniać obowiązki chrześcijan. „Powołanie Boże daje nam misję, zaprasza nas do uczestnictwa w jedynym zadaniu Kościoła, abyśmy w ten sposób świadczyli o Chrystusie przed ludźmi podobnymi do nas i abyśmy prowadzili wszystko do Boga.

Powołanie zapala światło pozwalające nam rozpoznać sens naszej egzystencji. Jest to przekonanie się, dzięki blaskowi wiary, o racji naszej ziemskiej rzeczywistości. Nasze życie — teraźniejsze, przeszłe i przyszłe — nabiera nowego znaczenia, głębi, której wcześniej nie przeczuwaliśmy. Wszystkie fakty i wydarzenia zajmują teraz swoje właściwe miejsce: rozumiemy, dokąd chce nas zaprowadzić Pan i czujemy się jakby porwani tym zadaniem, które się nam powierza” [40].

Powołanie daje wielką pewność, że jest się w rękach Boga. Świadomość, czego Bóg od nas oczekuje, i możliwość realizacji tych oczekiwań, sprawiają radość. Sprawy nie wychodzą nigdy dokładnie w taki sposób, jak się pragnęło, ale „kiedy naprawdę zdasz się na Pana, nauczysz się zadowalać tym, co cię spotyka, i nie tracić pogody, jeżeli

sprawy nie idą tak, jakbyś chciał, mimo że włożyłeś w nie cały swój wysiłek i zastosowałeś odpowiednie środki... Bo «pójdą» tak, jak Bogu będzie to odpowiadało” [41].

Przy pomocy światła z 2 października 1928 roku Św. Josemaría mówi o 30 latach „ciemności” Jezusa, traktując je jako „blask oświetlający nasze dni”. Cieśla, syn Maryi, „był Bogiem, i dokonywał odkupienia rodzaju ludzkiego, *przyciągając wszystkich do siebie* (J 12, 32)”[42]. To właśnie ta moc Chrystusa przyciąga na całym świecie tak wiele osób do Opus Dei: wiele osób, zgodnie z wolą Boga, jedną po drugiej. Powołanie i misja idą razem. Kiedy Jezus Chrystus rozpoczyna swoje życie publiczne i wchodzi do synagogi w Nazarecie, objawia tę jedność powołania i misję, czytając ustęp z Księgi Izajasza, który się do Niego odnosi: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie

namaścił [powołanie] i posłał [misja] Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę...” (Łk 4, 18). „Kiedy zakosztuje się miłości Boga, *odczuwa się* brzemie dusz. Nie da się oddzielić życia wewnętrznego od apostołstwa, podobnie jak nie można oddzielić w Chrystusie Jego bycia Bogiem-Człowiekiem od Jego funkcji Zbawiciela” [43]. Odwrotnie — apostołstwo, nasza relacja miłości z innymi, kształtuje nas. Papież Franciszek podkreślał tożsamość chrześcijanina jako ucznia-misjonarza: „Na mocy otrzymanego chrztu każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem-misjonarzem (por. *Mt* 28, 19)” [44].

Nie świeci się własnym światłem, tylko światłem z jedyne go źródła, którym jest chwała Boga, Jego miłość pełna miłosierdzia. „Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4, 20). W jaki sposób? «Moje dzieci, bądźcie pewni,

że jesteśmy wszechmocni, jeżeli mamy miłość Boga. Chcielibyśmy rozpalić wszystkich w miłości Bożej, wprowadzić ich w serce Jezusa Chrystusa, odczuwając miłość i zrozumienie dla wszystkich dusz. Trzeba się modlić, moje dzieci! Trzeba ich kochać! Nikt nie powinien zbliżać się do Opus Dei i odchodzić z pustymi rękami. Niech odczuwają przyciąganie, niech odczuwają, że się ich szanuje, że się ich rozumie, że szuka się tego, co dla nich najlepsze» [45]. I Św. Josemaría mówił dalej: „Jednak nie możecie na tym poprzestać. Nie możecie być zadowoleni, kiedy zabraliście już kogoś z waszych krewnych albo przyjaciół na rekolekcje, albo kiedy skontaktowaliście ich z jakimś kapłanem z Dzieła. Na tym nie kończy się wasza praca apostolska. Dlatego że trzeba również, żebyście doskonale zdawali sobie sprawę, że prowadzicie niezwykle płodne apostolstwo, kiedy staracie się

nadawać chrześcijańskiego ducha ludzkim zawodom, instytucjom i strukturom, w których pracujecie i się obracacie” [46].

W jednym ze swoich pierwszych listów pasterskich Mons. Fernando Ocáriz, Prałat Opus Dei, pisze:

„Wolność i powołanie: oto dwa główne wymiary życia człowieka, przywołujące się nawzajem.

Jesteśmy wolni, aby kochać Boga, który powołuje; Boga, który jest miłością, i który daje nam miłość, aby kochać Jego i innych” [47].

Wolność, żeby ukazać wezwanie Boga, wolność, żeby na nie odpowiedzieć, a zatem, jak naucza Papież Franciszek, „nie możemy więc pozwolić sobie na przeciwstawianie się pełnej wolności miłości, z jaką Bóg wkracza w życie każdego człowieka” [48].

Święty Josemaría postrzegał powołanie do Opus Dei jako

pocałunek w czoło. Dlatego, mówił, „dla mnie wasza głowa świeci jak jutrzienka” [49]. I dodawał: „To te wielkie gwiazdy, które migoczą w nocy, tam w górze, na wysokości, w niebieskim i mrocznym niebie, niczym wielkie diamenty o bajecznej jasności. Tak jasne jest wasze powołanie: każdego z was i moje. Ja, który jestem nędzny i bardzo obraziłem Naszego Pana, który nie umiałem odpowiedzieć i byłem tchórzem, muszę podziękować Bogu za to, że nigdy nie wątpiłem w moje powołanie ani w Boski charakter mojego powołania. Wy też nie powinniście wątpić. Gdybyście wątpili, nie bylibyście tutaj. Podziękujcie za to Panu”[50].

*Magnificat* Najświętszej Maryi Panny wyraża ową wiarę i owo rozszerzenie serca, które zapewnia powołanie przeżywane dogłębnie. Miłość, która jest dziełem Bożej Miłości, napełnia duszę osłupieniem,

pełną nadziei miłością i  
wdzięcznością.

## *Bibliografia*

Poza cytowanymi dziełami:

Diccionario de San Josemaría, Monte Carmelo, Burgos 2013, „Vocación” (Cormac Burke), 1287-1294.

Ernst Burkhardt – Javier López Díaz, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de san Josemaría*. Estudio de teología espiritual, Vol. I, Rialp, Madrid 2010, Część wstępna, «Marco histórico y teológico de la enseñanza de san Josemaría», 33-239.

José Luis Illanes, *Tratado de teología espiritual*, EUNSA, Pamplona 2007, Część II, VII. *La vocación, elemento configurador de la existencia cristiana*, 155-187.

G. Derville

Luty 2018

---

[1] Franciszek, *Orędzie na XXXI Światowy Dzień Młodzieży 2016 r.*, 15 sierpnia 2015 r.

[2] Św. Josemaría, *El talento de hablar* (kwiecień 1972), w: *En diálogo con el Señor* 19, ed. crítico-histórica preparada por Luis Cano y Francesc Castells, w: *Obras completas V/1*, Rialp, Madrid 2017, 6d, 348.

[3] Fernando Ocáriz, *Sobre Dios, la Iglesia y el mundo*, Rafael Serrano entrevista al Vicario general del Opus Dei, Rialp, Madrid 2013, *Cap. IX Llamadas*, 123.

[4] Św. Josemaría, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, w: *Obras completas*, I/3, str. 281, p. 53 b).

[5] Cf. II Powszechny Sobór Watykański, Konstytucja apostolska

*Lumen gentium*, 56. Cytowane w:  
*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 490.

[6] *Katechizm Kościoła Katolickiego*,  
490.

[7] Św. Josemaría, *To Chrystus  
przechodzi*, 54.

[8] II Powszechny Sobór Watykański,  
Konstytucja apostolska *Lumen  
gentium*, 11 §3.

[9] Cf. *Katechizm Kościoła  
Katolickiego*, 1252. *Kodeks Prawa  
Kanonicznego*, Kan. 867 - § 1.

[10] Franciszek, Adhortacja  
apostolska *Evangelii gaudium*, 47.

[11] Cf. *Katechizm Kościoła  
Katolickiego*, 1285.

[12] Św. Josemaría, *List z 9 stycznia  
1959 r.*, 12.

[13] Fernando Ocáriz, *Sobre Dios, la  
Iglesia y el mundo*, cit., 128. Cf. Jan

Paweł II, Konstytucja apostolska *Ut sit*, 28 listopada 1982 r.

[14] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 45.

[15] Św. Josemaría, *Rozważanie 2 grudnia 1951 r.*, cit. w: *To Chrystus przechodzi*, w: *Obras completas I/4*, Ed. crítico-histórica (preparada por Antonio Aranda), Rialp, Madrid 2013, com. del §10e, 191.

[16] Dla pogłębienia zob. Fernando Ocáriz, *Sobre Dios, la Iglesia y el mundo*, cit., *Cap. IX “Llamadas”*, 121-142.

[17] Pedro Rodríguez, *Opus Dei: estructura y misión. Su realidad eclesiológica*, Ediciones Cristiandad, Madrid 2011, 99.

[18] Św. Augustyn, *Wyznania*, I, 1.

[19] Liturgia horarum, Ant. *Ad Benedictus*, 28 Augusti, San Augustini

Episcopi et Ecclesiae Doctoris  
[Liturgia Godzin, antyfona do Pieśni  
Zachariasza, 28 sierpnia, Św.  
Augustyna Wyznawcy i Doktora  
Kościoła].

[20] Św. Josemaría, *Teksty do  
rozważania*, (AGP, biblioteka, P10,  
1996, p. 633).

[21] Pedro Rodríguez, *Opus Dei:  
estructura y misión. Su realidad  
eclesiológica*, Ediciones Cristiandad,  
Madrid 2011, 75.

[22] *Statuta o Codex iuris particularis  
Operis Dei* (chodzi o statut, który  
Stolica Święta nadała Opus Dei), 7 §1,  
cytowane w: Fernando Ocáriz, *La  
vocación al Opus Dei como vocación  
en la Iglesia*, w: Pedro Rodriguez –  
Fernando Ocáriz – José Luis Illanes,  
*El Opus Dei en la Iglesia. Una  
introducción eclesiológica a la vida y  
el apostolado del Opus Dei*, Rialp,  
Madrid 1993, 185.

[23] Fernando Ocáriz, *La vocación al Opus Dei como vocación en la Iglesia*, w: Pedro Rodriguez – Fernando Ocáriz – José Luis Illanes, *El Opus Dei en la Iglesia. Una introducción eclesiológica a la vida y el apostolado del Opus Dei*, Rialp, Madrid 1993, 185.

[24] Ibídem. Cf. *Statuta*, 10

[25] Ibídem, 186. Cf. *Statuta*, 11.

[26] Św. Josemaría, *Zapiski z rodzinnego spotkania, 25 maja 1947 r.* (AGP, biblioteka, P04, 1974, t. I, str. 81).

[27] Św. Josemaría, *List z 25 stycznia 1961 r.*, 11.

[28] *Statuta*, 6.

[29] Fernando Ocáriz, *La vocación al Opus Dei como vocación en la Iglesia*, w: Pedro Rodriguez – Fernando Ocáriz – José Luis Illanes, *El Opus Dei en la Iglesia. Una introducción*

*eclesiológica a la vida y el apostolado del Opus Dei*, Rialp, Madrid 1993, 186. Cf. ibídem 187: „Poza tym należy podkreślić, i ten fakt jest nadal związany z jednością powołania, że charyzmat celibatu stanowi, w przypadku numerariuszy i przyłączonych Opus Dei — jak u każdego mężczyzny czy kobiety, którzy otrzymują ten charyzmat — integrujący wymiar powołania osobistego, nie będąc szczególnym wymiarem powołania do Opus Dei. Oczywiście nie chodzi o to, że Bóg ‘najpierw’ powołuje do celibatu, a ‘następnie’ do Opus Dei (powołanie osobiste jest jedno), tylko że Bóg powołuje do Opus Dei zarówno osoby w stanie beżennym, jak i w małżeństwie. Zarówno w jednym przypadku, jak i w drugim chodzi o wymiary powołaniowe, jak dla pozostałych chrześcijan”.

[30] Fernando Ocáriz, *La vocación al Opus Dei como vocación en la Iglesia*,

w: Pedro Rodriguez – Fernando Ocáriz – José Luis Illanes, *El Opus Dei en la Iglesia. Una introducción eclesiológica a la vida y el apostolado del Opus Dei*, Rialp, Madrid 1993, 187.

[31] *Preces Operis Dei*, cf. dawna modlitwa z Mszału Rzymskiego, na przykład, w: Jacques-Paul Migne, *Encyclopédie théologique: Dictionnaire alphabético-méthodique des cérémonies*, Tom 15, Paris 1846, 1043. Św. Josemaría, *Teksty do rozważania*, (AGP, biblioteka, P10, 1996, p. 70).

[32] Św. Josemaría, *Teksty do rozważania*, (AGP, biblioteka, P10, 1996, p. 70).

[33] Cf. *Statuta*, 1, §1.

[34] Cf. II Powszechny Sobór Watykański, Konstytucja apostolska *Lumen gentium* 28 i Dekret *Presbyterorum ordinis* 2.

[35] Cf. Św. Josemaría, *List z 28 marca 1955 r.*, 42: „Przez wzgląd na cechy właściwe dla naszego Dzieła, większość z was nigdy nie zostanie powołana do kapłaństwa. Ci zaś, którzy będą, są wyświęceni z pełną wolnością, dlatego że chcą, co jest oczywiste w świetle tego, co napisałem powyżej. Taki jest duch Dzieła, którym zawsze żyliśmy: dlatego że gdzie jest Duch Pański — tam wolność — *ubi autem Spiritus Domini, ibi libertas* (2 Kor 3, 17)”.

[36] Cf. Św. Josemaría, *List z 2 lutego 1945 r.*, 22: „Niech kapłani Dzieła przyjmują święcenia z całkowitą wolnością, chociaż powołanie jest bierne; niech wiedzą, że mają całkowitą wolność, że mogą się wycofać aż do chwili przed przyjęciem subdiakonatu. Jeżeli wówczas ktoś widzi, że brakuje mu sił i daje krok wstecz, robi bardzo dobrze. Boga, Naszego Pana, nie przeraża, że nie będziecie

kapłanami, a z drugiej strony potrzeba wielu świeckich — świętych i uczonych. I wy wszyscy, numerariusze, świeccy i kapłani, otrzymujecie tę samą formację duchową i teologiczną. Niemniej jednak, potrzeba pewnego minimum kapłanów w Opus Dei. Dlatego wszyscy musimy bardzo miłować kapłaństwo i moi synowie, którzy zostaną kapłanami, muszą ożywiać w swojej duszy wielkie pragnienie bycia nimi”. Kiedy Św. Josemaría pisał te słowa, w łacińskim obrządku katolickim istniał subdiakoniat, który przyjmowano przed diakonatem.

[37] II Sobór Watykański zachęcał do wspierania stowarzyszeń, które mogłyby świadczyć stosowną braterską pomoc kapłanom (cf. Dekret *Presbyterorum Ordinis*, 9); jak podsumowuje Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 278, §2), należy „doceniać te stowarzyszenia, które (...) pobudzają własną świętość w

wykonywaniu posługi, jak również sprzyjają pogłębianiu więzi między sobą i z własnym biskupem”.

[38] Cf. Św. Josemaría, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, w: *Obras completas* I/3, ed. crítico-histórica preparada por José Luis Illanes y Alfredo Méndiz, Rialp, Madrid 2012, 16, 179-183.

[39] Cf. II Powszechny Sobór Watykański, Dekret *Presbyterorum Ordinis*, 9; Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, 70-81; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów* (11 lutego 2013 r.).

[40] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 45.

[41] Św. Josemaría, *Bruzda*, 860.

[42] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 14.

[43] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 122; cf. 106.

[44] Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 120; zob. również 19, 51, 92.

[45] Św. Josemaría, *Zapiski ze spotkania rodzinnego*, 18 października 1960 r. (AGP, biblioteca, P07, 1982, t. V, str. 131).

[46] Św. Josemaría, *List z 9 stycznia 1959 r.*, 17.

[47] Fernando Ocáriz, *List pasterski*, 14 lutego 2017 r., 9.

[48] Franciszek, *Motu proprio Misericordia et misera*, 2.

[49] Św. Josemaría, *Los Caminos de Dios* (19-III-1975), 4e, w: *En diálogo con el Señor* 24, ed. crítico-histórica preparada por Luis Cano y Francesc Castells, w: *Obras completas*, Rialp, Madrid 2017, 411.

[50] Ibidem.

.....

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://  
dev.opusdei.org/pl-pl/article/powolanie-  
do-opus-dei-2/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/powolanie-do-opus-dei-2/) (10-08-2025)